

## Vichy

Prawdziwa moda na Vichy rozpoczęła się wtedy, gdy z kuracji zaczął korzystać Napoleon III - przeczytaj nowy felieton Łukasza Maślanki



**Prawdziwa moda na Vichy rozpoczęła się wtedy, gdy z kuracji zaczął korzystać Napoleon III**

Opuszczamy Riom i kierujemy się dalej na północ. Po przebyciu kilkudziesięciu kilometrów znajdziemy się w departamencie Allier. Obecnie mieści się on w administracyjnych granicach Owernii, lecz historycznie, razem z południową częścią departamentu Cher, tworzył odrębną prowincję: Bourbonnais. Pierwszym znanym feudałem był Adhémar, który w X wieku nabył zamek w miejscowości Bourbon (obecnie Bourbon-l'Archambault). Od tej właśnie nazwy wywodzi się

jeden z istotnych we francuskiej historii rodów. Jego głównej odnogi nie należy jednak mieszać z Burbonami kapetyńskimi (rodziną królewską, pochodzącą od Roberta, hrabiego Clermont). Burbonowie z Moulins (stolicy regionu) osiągnęli na dworze paryskim godność konstabli i w zasadzie wymarli w XVI wieku. Wtedy to właśnie ich posiadłości zostały włączone do domeny królewskiej. Jest to teren graniczny pod względem kulturowym, gdyż południowa jego część (z miastem Montluçon) przynależy do świata *langue d'oc*, podczas gdy północna (z miastem Saint-Amand-Montrond) już do świata *langue d'oïl*. W czasie Rewolucji Francuskiej prowincja padła ofiarą nowego porządku administracyjnego i nie została uwzględniona przy podziale na departamenty (większą część umieszczono w Allier ze stolicą w Moulins, mniejszą w Cher, ze stolicą w Bourges). Tę niedelikatność powtórzyła dodatkowo reforma z lat 70-80 XX wieku : departament Allier umieszczono w Owernii, zaś Cher w Regionie Centralnym (*Centre*). Przez Saint-Amand przebiegała też w czasie wojny granica pomiędzy strefą okupowaną a państwem Vichy (na rzece Cher). Te wszystkie okoliczności nie przeszkodziły jednak mieszkańcom w zachowaniu poczucia tożsamości regionalnej i Bourbonnais istnieje nadal na mapach turystycznych.

My jednak udamy się dzisiaj do miasta, które, pomimo długiej historii, powszechnie znane stało się dopiero w II połowie XIX wieku, pod rządami Napoleona III. Osada na miejscu dzisiejszego Vichy powstała już w czasach galijskich. Cezar odnotował tu postój swoich wojsk, które miały jako pierwsze skorzystać z dobrodziejstw wód termalnych. To naturalne bogactwo stanie się napędem rozwojowym osady w okresie *Pax Romana*. Jego szczyt przypada na panowanie Dioklecjana. Wtedy to pojawia się po raz pierwszy nazwa *Vipiacus* (czyli posiadłość rolna niejakiego Vipiusa). Historia średniowieczna pozostawiła wioskę bez większych wspomnień poza faktem fundacji klasztoru Celestynów,

zamieszkiwanego przez 12 mnichów. W okresie nowożytnym osadę spopularyzowała, jako pierwsza, nieoceniona pani de Sévigné, która w swoich listach do córki emocjonowała się dobrodziejstwem wpływu tutejszych wód na sprawność jej palców. W połowie XVIII wieku goszczą tu córki Ludwika XV, którym miejsce wydaje się niezbyt atrakcyjne ze względu na bagnistość terenu. Ostatni przedrewolucyjny król Francji nakazał rozbudowanie term, co stało się w 1787 roku.

Prawdziwa moda na Vichy rozpoczęła się wtedy, gdy z kuracji zaczął korzystać Napoleon III (w latach 1861-66). Osada szybko zamieniła się w miasto i przeżyła okres burzliwego rozwoju. Przejawiał się on między innymi w wytyczeniu głównych osi komunikacyjnych oraz budowie wzdłuż nich eleganckich kamienic w stylu haussmannowskiego Paryża. Na szczególną uwagę zwraca architektura tonącego w zieleni dworca kolejowego, jednego z ładniejszych we Francji. Vichy pozostawało modne również w okresie III Republiki – głównym osiągnięciem *Belle Époque* jest budynek Opery. W czasie II wojny światowej zależne od Niemiec władze francuskie nie mogły przebywać w Paryżu, gdyż stolica znajdowała się pod bezpośrednią okupacją. Po początkowym pobycie w Clermont, zdecydowano się na przeniesienie wszystkich urzędów centralnych właśnie do Vichy ze względu na dogodne warunki lokalowe, nowoczesną infrastrukturę, centralne położenie i niezbyt dużą ilość mieszkańców. Zamierzano stworzyć tutaj atmosferę biurokratycznego centrum odgradzonego od burzliwych nastrojów społecznych. Było to tym łatwiejsze, że, z przyczyn naturalnych, Vichy było i jest jednym z najbogatszych miast Francji. Po wojnie władze starannie zatarły ślady niechlubnej stołeczności i z przewodników trzeba się dowiadywać, gdzie mieściły się poszczególne ośrodki administracyjne. Słynne posiedzenie parlamentu, które oddało władzę marszałkowi Pétain miało miejsce w Operze, w dniach 9-10 lipca 1940 roku.

Po wojnie miasto nigdy nie odzyskało swojej dawnej popularności. Dzisiaj cieszy się renomą głównie wśród osób starszych i bardzo dobrze sytuowanych, które nie mają ochoty ani na chodzenie po górach ani na wypoczynek na Riwierze. Podstawową formą działalności biznesowej, prócz hotelarstwa, pozostaje produkcja kosmetyków. Zabytki architektury miejskiej można zasadniczo podzielić na trzy rodzaje : te powstałe przed Napoleonem III, te, które zbudowano w czasie rządów Cesarza oraz po nich, i to, co zbudowano po II wojnie światowej.

Do pierwszych należy klasztor Celestynów z XV wieku (którego ruiny umiejscowione są w dzisiejszym Parc des Célestins) oraz pałacyk *Castel Franc* z XVI wieku (fasada neogotycka z lat 80. XIX stulecia) przy *Boulevard de Kennedy*. Najstarszym zachowanym budynkiem sakralnym jest kościół św. Błażeja (*Eglise Saint-Blaise*) w stylu pierwotnie romańskim. W okresie renesansu połączono go z kaplicą zamkową, a w XIX wieku dobudowano neoklasycystyczny portal. Oprócz tego zachowało się kilka kamienic z XVII wieku, wśród nich *Pavillon Sévigné*, który zamieszkiwała słynna memuarzystka.

Wśród konstrukcji, którym asumpt dał Napoleon III trzeba koniecznie wymienić kościół parafialny Ludwika Świętego z 1864 roku. Został on zbudowany w stylu wzorowanym na romanizmie burgundzkim. Inną ważną inwestycją był Cesarski Park Zdrojowy, otaczający wytworny budynek kasyna. W tym duchu Vichy rozbudowywało się aż do wybuchu II wojny światowej. Jej koniec przyniósł ze sobą nową, zdemokratyzowaną architekturę. Powstały nowe osiedla mieszkań socjalnych, dokonano zmian w aranżacji placów, przestrzeni ogrodowych i handlowych tak, aby stały się dostępne dla wszystkich mieszkańców i turystów.

Nietrudno się domyślić, że miasto, którego wielka historia jest tak niedługa, nie obfituje w legendy i dawne podania. Ciekawą historię przynosi jednak kronika kryminalna z 1929 roku. Vichy, jako letnisko elit III Republiki, było zaopatrzone w pewną ilość zakładów o nienajlepszej renomie. Jednym z nich, położonym przy *avenue des Célestins*, kierowała siedemdziesięciosiedmioletnia postać o przydomku *Saute-au-Blé* (Naciągaczka), naprawdę nazywająca się Marie Bellot. Do morderstwa doszło w Wielki Piątek, zaś ciało stręczycielki odnaleziono dopiero nazajutrz rano. Policja była w trudnej sytuacji, gdyż rzetelne przeprowadzenie śledztwa wymagało przesłuchania wielu osób powiązanych z polityką i finansjerą. Toteż sporą ulgę sprawiło władzom śledczym odnalezienie zakrwawionej koszuli w mieszkaniu kelnera pobliskiej kawiarni, stałego bywalca przybytku Marie Bellot. W trakcie postępowania sądowego Roger-Charles Fleury tłumaczył, że był świadkiem bójki denatki z niezidentyfikowanym mężczyzną. W wyniku interwencji został ogłuszony i zraniony. Gdy się ocknął, postanowił uciec w obawie przed posądzeniem go o zbrodnię. Proces poszlakowy nie przyniósł żadnych mocnych dowodów przeciwko niemu, jednak, ze względu na fakt, iż wcześniej był już karany, uznano go za winnego i wymierzono minimalną sankcję 5 lat więzienia.

Za tydzień odwiedzimy Moulins-sur-Allier.

